



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSZTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH  
**XXI NIEDZIELA ZWYKŁA - 23.08.2020 - NUMER 34/2020 (1030)**

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

## Komentarz

## Dobrej Nowiny

Cezarea Filipowa to niezwykle piękne miejsce. Położona u stóp Hermonu, u samych źródeł Jordanu. Na północy Ziemi Świętej, daleko od jeziora Galilejskiego, daleko od Kafarnaum i jeszcze dalej od Jerozolimy, na uboczu wszystkich dróg. Pan Jezus zabrał uczniów specjalnie w to miejsce, żeby zadać im to najistotniejsze pytanie w wierze. Pytanie kim dla nich jest, za kogo Go uważają. Ale dlaczego tam? W czasach Pana Jezusa w Cezarei Filipowej, oprócz potężnej skały, było kilkanaście świątyń. Rzymianie nie niszczyli żadnego miejsca kultu. Czczono Baal bożka płodności i owocowania. Czy jego kult na pewno jest nam obcy? Tak bardzo chcemy widzieć owoce swoich wysiłków, swojej pracy – najlepiej szybkie i spektakularne. Czczono tam również greckiego bożka o imieniu Pan – pół człowieka pół koźła, nieszczęśliwie zakochanego w nimfie. Pana też wszyscy uwielbiamy, bo to kult urody. Aerobik, siłownia, najlepsze kosmetyki. Ileż czasu potrafimy temu poświęcić. Czczono tam również Cezara. A i władza jest dla nas niezwykle potężnym idolem. I za każdym razem, kiedy Pan Jezus chce zadać nam to kluczowe dla wiary pytanie, zabiera nas właśnie do Cezarei Filipowej, stawia przed tymi wszystkimi ołtarzami i pyta „a kim Ja dla ciebie jestem”. Bo nasz świat jest jak Cezarea Filipowa. Ubóstwiamy swoją siłę i efekt, swoje prawo do niemal wszystkiego, bożkiem bywa dla nas nawet nasza religijność, jeżeli tylko przywiążemy się do jakiejś jej formy w nieuporządkowany sposób. Ale to Pan Jezus jest naszym zbawicielem, tylko On potrafi nas od tego wszystkiego wyzwolić, poukladać we właściwy sposób i wyrwać z tego co nas zniewala. Kto to odkrył jak Piotr - jest szczęśliwy.

### EWANGELIA Mt 16, 13-20



### Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

# Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

23.08.

„Przyjmujesz Pana Jezusa, zapoczątkowujesz w sobie to zjednoczenie, które jest twoim ostatecznym powołaniem, człowiecze.”

24.03.1972 r.

24.08.

„Bóg nie traktuje ludzi jak anonimową masę, lecz widzi każdego człowieka i troszczy się o każdego z osobna.”

10.12.2002 r.

25.08.

„Człowiek szuka Boga, ponieważ w Nim, tylko w Nim może znaleźć swoje spełnienie – spełnienie swoich dążeń do prawdy, dobra i piękna.”

12.06.1999 r.

26.08.

„Przez Nią od pokoleń byliśmy i nadal jesteśmy – rodziną. Im cięższej nam było, tym bardziej czuliśmy Jej obecność wśród nas.”

26.08.1967 r.

27.08.

„Trwajcie mocni na skale wiary, a będziecie w stanie ofiarować in-

nym, także pozornie lepiej sytuowanym, skarby serca i ducha, które w końcu są najprawdziwszymi skarbami człowieka.”

5.10.1984 r.

28.08.

„Człowiek – mężczyzna i kobieta – musi od siebie wymagać, jeżeli ma wymagać od swoich dzieci, jeżeli ma im dawać siebie w dobrym przykładzie; a to najwięcej buduje, to najwięcej tworzy, musi z siebie dużo dawać we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej.”

10.11.1976 r.

29.08.

„Kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko <<zużywa>> jego człowieczeństwo.”

7.06.1991 r.

Czytania na niedzielę

Dwudziesta pierwsza Niedziela zwykła, rok A

**PIERWSZE CZYTANIE** Iz 22, 19-23

*Klucz domu Dawidowego*

**Czytanie z Księgi proroka Izajasza**

Tak mówi Pan do Szebny, zarządcy pałacu: «Gdy strącę cię z twego urzędu i przepędzę cię z twojej posady, tego dnia powołam sługę mego, Eliakima, syna Chilkiasza. Oblokę go w twoją tunikę, przepaszę go twoim pasem, twoją władzę oddam w jego ręce; on będzie ojcem dla mieszkańców Jeruzalem oraz dla domu Judy. Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy. Wbiję go jak kołek na miejscu pewnym; i stanie się on tronem chwały dla domu swego ojca»

**PSALM RESPONSORYJNY**

Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 6 i 8bc (R.: por. 8b)

**Refren: Panie, Twa łaska trwa po wszystkie wieki.** Będę

Cię sławił, Panie, z całego serca, \*

bo usłyszałeś słowa ust moich.

Będę śpiewał Ci psalm wobec aniołów, \*

pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.

**Refren.**

I będę sławił Twe imię za łaskę i wierność Twoją, \*

bo ponad wszystko wywyższyłeś Twe imię i obietnicę.

Wysłuchałeś mnie, kiedy Cię wzywałem, \*

pomnożyłeś moc mojej duszy.

**Refren.**

Zaprawdę Pan jest wzniosły, †

patrzy łaskawie na pokornego, \*

pyszalka zaś dostrzega z daleka.

Panie, Twa łaska trwa na wieki, \*

nie porzucaj dzieła rąk swoich.

**Refren.**

**DRUGIE CZYTANIE** Rz 11, 33-36

*Hymn na cześć mądrości Bożej*

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian  
O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ** Mt 16, 18

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Ty jesteś Piotr, czyli Opoka,  
i na tej opoce zbuduję mój Kościół,  
a bramy piekielne go nie przemogą.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Ap 21, 9b-14; J 1, 45-51

Wtorek: 2 Tes 2, 1-3a. 14-17; Mt 23, 23-26

Środa: Prz 8, 22-35; Ga 4, 4-7; J 2, 1-11

Czwartek: 1 Kor 1, 1-9; Mt 24, 42-51

Piątek: 1 Kor 1, 17-25; Mt 25, 1-13

Sobota: Jr 1, 17-19; Mk 6, 17-29



## Wpływ podróży na człowieka

Człowiek podróżuje właściwie od zarania dziejów. Już pierwsi przedstawiciele naszego gatunku prowadzili koczowniczy tryb życia, i co za tym idzie, cały czas pozostawali w drodze. Od czasu tak zwanej rewolucji neolitycznej, ludzie posiadali stałe miejsce zamieszkania, jednak to nie zmniejszyło zainteresowania podróżami. Stały się one ekscytującymi przygodami, możliwością lepszego poznania i zrozumienia świata, na którym wszyscy żyjemy. Istnieje wiele rodzajów podróży: wędrówka do ojczyzny, ku Bogu, w celu realizacji marzeń, samorozwoju, czy z ciekawości świata to tylko niektóre z nich. Samo pojęcie podróży można rozumieć nie tylko w sposób dosłowny. Jest ona także metaforą życia lub zmiany, która w tym życiu zachodzi.

Podróże niewątpliwie wpływają na życie człowieka. W zależności od osoby i okoliczności wyprawy, mogą mieć one różne znaczenie.

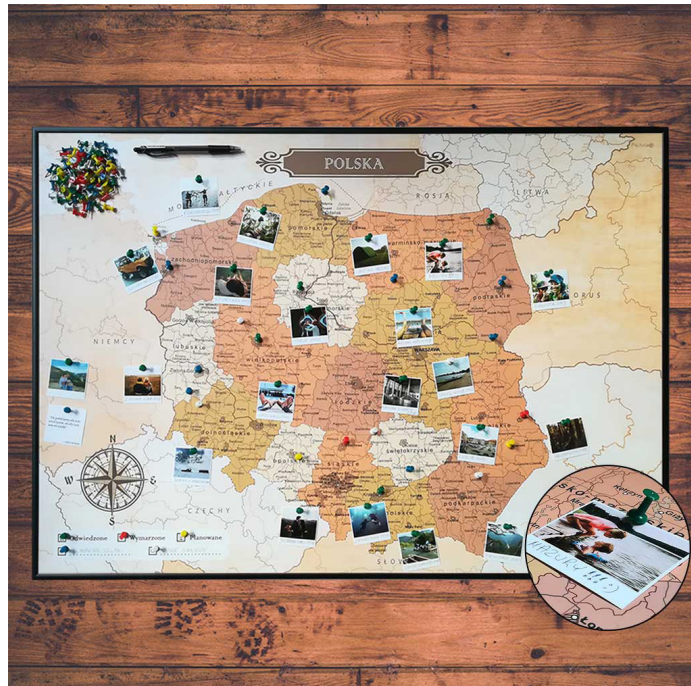
Dla Herodota, bohatera reportażu Ryszarda Kapuścińskiego „Podróże z Herodotem” podróż była największą namiętnością. Odróżniało go to od innych, przeciętnych ludzi, którzy starali się przejść przez życie wkładając w to jak najmniejszy wysiłek. Grecki historyk, owładnięty manią poznania, podjął trud odkrywania świata, który pochłonął go całkowicie. Dzięki temu przeszedł do historii świata. „Cesarz reportażu” w swojej pracy zauważa, że człowiek, który przestaje się dziwić, traci urodę życia, ma wydrażone serce. Jego bohater jest tego całkowitym przeciwieństwem. Ruchliwy, zaabsorbowany Herodot z głową pełną pomysłów i hipotez znajduje się nieustannie w drodze. Podróże są dla niego jednocześnie wysiłkiem, dociekaniem, jak i próbą poznania życia, świata oraz samego siebie. Grecki historyk sam tworzy mapę świata i mimo wielu braków i niepewności, sam proces twórczy,

na który składają się jego wyprawy, sprawia mu największą radość.

Ciekawość świata do podjęcia podróży skłoniła również tytułowego bohatera powieści filozoficznej Antoine’a de Saint – Exupéry’ego „Mały książe”. Chłopiec, znudzony monotonnym życiem na swojej planecie i zawiedziony zachowaniem swojej ukochanej róży, postanawia opuścić dom

i wyruszyć w świat. Podczas wędrówki po kosmosie poznaje dorosłych, którzy rozczarowują go wyznawanymi przez siebie wartościami. Jednak rozmowy z Królem, Próżnym, Pijakiem, Bankierem, Geografem i Latarnikiem pozwoliły mu zdobyć wiedzę, dzięki której lepiej zrozumiał ich świat. W czasie swojej podróży, Mały Książe odbył jednocześnie wędrówkę w głąb siebie. Dzięki temu odkrył

znaczenie przyjaźni i miłości, życia i śmierci. Uświadomił sobie także, co tak naprawdę jest dla niego najważniejsze i czyni go szczęśliwym. Fizyczną podróż, która doprowadziła do duchowej przemiany bohatera odnaleźć można także w powieści fantastycznej „Hobbit, czyli tam i z powrotem” autorstwa Johna R. Reuela Tolkiena. Bilbo Baggins, tytułowy hobbit, wiódł spokojne, radosne życie w Bag End w wiosce Shire. Podobnie jak inni przedstawiciele tej rasy, nie lubił zmian ani przygód, a w życiu najbardziej cenił sobie stabilność. Jego spokojną, sielankową egzystencję przerywa pojawienie się czarodzieja Gandalfa Szarego, który wybrał Bilba na włamywacza – czternastego uczestnika wyprawy kompanii krasnoludów, mającej na celu odzyskanie ich dawno utraconej ojczyzny – Ereboru. Hobbit, choć na początku sceptycznie nastawiony do całego przedsięwzięcia, ostatecznie zgadza się towarzyszyć Thorinowi Dębowej Tarczy w jego misji. Trudy podróży okazują się dla niego



nie tylko sprawdzianem wytrzymałości fizycznej, ale również przyczyną zmiany duchowej. Podczas wędrówki Bilbo stał się odważny, wytrwały, skory do poświęceń. Nawiązał przyjaźnie, które trwały do końca jego życia. Zmienił także swój stosunek do podróżowania. Tej, niegdyś znienawidzonej czynności, poświęcił na starość jeden ze swoich poematów:

*A droga wiedzie w przód i w przód,  
Skąd się zaczęła, tuż za progiem -  
I wciąż przede mną mknie na wschód,  
A ja wciąż za nią - tak jak mogę...  
Skorymi stopy za nią w ślad -  
Aż w szerszą się rozplynie droge,  
Gdzie strumień licznych dróg już upadł...  
A potem dokąd? - rzec nie mogę.*

Ta sama podróż miała zupełnie inne znaczenie dla pozostałych bohaterów „Hobbita”. Dla kompanii Thorina Dębowej Tarczy była ona powrotem do dawno utraconej ojczyzny. Wiele lat przed rozpoczęciem akcji powieści Erebor, Samotna Góra będąca wspaniałym królestwem krasnoludów została zdobyta przez smoka Smauga. Wielu jego mieszkańców zginęło a ci, którzy uszli z życiem udali się na wygnanie, które trwało 171 lat. Jednak nawet przez tak długi okres czasu krasnoludy nie zapomniały o swoim dziedzictwie. W końcu Thorin Dębowy Tarcza – wnuk Throra, ostatniego króla pod Górą – postanowił odzyskać utraconą ojczyznę. Wraz z przyjaciółmi – Balinem, Dwalinem, Orim, Norim, Dorim, Oinem, Błoinem, Bifurem, Bofurem, Bomburem, Kilim i Filim – oraz z pomocą czarodzieja Gandalfa Szarego i niziołka Bilbo Bagginsa odbył wędrówkę do Ereboru. Dla krasnoludów była to droga do domu oraz okazja do zemstczenia się na Smaugu za dawne krzywdy.

Zupełnie inny rodzaj podróży – wędrówkę po zaświatach – odnajdujemy w poemacie „Boska Komedia” Dantego Alighieri. Główny bohater, którym autor uczynił samego siebie, bardzo załamał się po śmierci swojej ukochanej Beatrycze i próbując ukoić obezwładniający go smutek, zstąpił ze ścieżki prawości, zamykając jednocześnie przed sobą bramy zbawienia. Kobieta ulitowała się nad nieszczęśliwym kochankiem i zorganizowała dla niego wyprawę po Piekło, Czyśćcu i Raju. Dzięki mądrości swojego przewodnika Wergiliusza i rozmowom z duszami w zaświatach, Dante zrozumiał swoje wcześniejsze grzechy, które zostały mu odpuszczone. Spotkanie

z ukochaną w Niebie pozwoliło ukoić jego cierpienie. Opisana na kartach „Boskiej komedii” podróż była dla bohatera szansą na odkupienie win i odmianę życia.

Czasem podróż może mieć wpływ nie tylko na życie swoich uczestników, ale i na losy całego świata. Tak było z wyprawą Drużyny Pierścienia w trylogii powieści fantasy „Władca Pierścieni” Tolkiena. Dziewięciu śmiałków, przedstawiciele wszystkich ras Śródziemia – hobbici Frodo Baggins, Samwise Gamgee, Meriadok Brandybuck i Peregrin Tuk, krasnolud Gimli, elf Legolas, ludzie Aragorn i Boromir oraz czarodziej Gandalf Szary – zdecydowało się wziąć udział w misji w celu zniszczenia Jedynego Pierścienia i powstrzymania Władcy Ciemności Saurona przed przejściem władzy nad światem. Wszyscy bohaterowie przeszli podczas tej podróży wewnętrzną przemianę. Hobbici odkryli w sobie wielką odwagę i dzielność, Aragorn nauczył się być dobrym królem, a czarodziej dzięki sile poświęcenia zwiększył swoją magiczną moc i przybrał imię Gandalfa Białego. Zdecydowanie największy wpływ owa wyprawa miała na głównego bohatera powieści – Froda Bagginsa. Dla powiernika Pierścienia podróż była wielkim brzemieniem. Wiedział on doskonale, że jest odpowiedzialny za losy Śródziemia. Przez cały czas trwania wędrówki Frodo prowadził nieustanną walkę z samym sobą. Zdawał sobie sprawę z potęgi Pierścienia i próbował oprzeć się pokusie zabrania go dla siebie. Frodo prawie do samego końca misji był w stanie oprzeć się mocy brzemienia. Podczas podróży wykazał się niebywałą siłą charakteru i wytrzymałością, o którą nikt wcześniej by go nie posadził. Przygoda pomogła również hobbitowi docenić piękno przyjaźni i zrozumieć, komu tak naprawdę może zawsze zaufać.

Przedstawione przykłady pokazują, jak różne znaczenie mogą mieć dla człowieka podróże. Dla niektórych są one sensem życia, największą przyjemnością. Inni odkrywają dzięki nim świat i samego siebie. Czasem wędrówka staje się przyczyną wewnętrznej przemiany lub sposobem poradzenia sobie z cierpieniem. Podróże mają bardzo duży wpływ na życie człowieka, najczęściej jest on pozytywny. Dlatego warto jest podróżować.

Weronika Magdalena Pierz



# Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

## Matka Boża Opolska

Cudowny obraz Matki Bożej znajduje się w Katedrze Opolskiej pod wezwaniem Świętego Krzyża. Został namalowany przez nieznanego artystę, temperą na desce lipowej o wymiarach 129 x 92 cm. Ukazuje Madonnę z Dzieciątkiem Jezus w typie bizantyjskim Panagia - Hodigitria. Badania historyczne pozwoliły określić czas powstania malowidła na koniec XV wieku.

Dzieje ikony są bardzo interesujące. Historia opolskiego obrazu ma swój początek w Piekarach Śląskich. Proboszcz miejscowej parafii, ks.

Jakub Raczkowski, w 1659 roku umieścił obraz Matki Bożej w ołtarzu głównym. Tam po raz pierwszy zasłynął on łaskami.

Kiedy kościół nie mógł pomieścić rzeszy pielgrzymów, rektor kolegium jezuickiego w Opolu, ks. Wacław Schwerter zwrócił się z prośbą o przekazanie go w ręce opolskich jezuitów, by ci umieścili świętą ikonę w Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach. Wkrótce obraz stał się jeszcze bardziej sławny i zaczął pielgrzymować po Europie. Kiedy w 1680 roku Czechy dziesiątkowała epidemia, cesarz Leopold I

poleciał sprowadzić na ratunek Matkę Bożą z Piekar. 15 marca 1680 roku umieszczono obraz w katedrze św. Wita w Pradze. Kiedy epidemia minęła, biskup praski Jan Fryderyk po raz pierwszy ogłosił obraz cudownym.

Podczas najazdu Turków, wizerunek Madonny przewieziono na Opolszczyznę. Złożono go pierwotnie w kolegium jezuicki w Nysie, potem w Opolu. Do piekarskiego kościoła trafiła kopia z Hradec Kralove.

Przed tym wizerunkiem Matki Bożej modlił się Jan II Sobieski idąc na odsiecz Wiednia. W 1697 roku przed tym samym obrazem katolickie wyznanie wiary złożył król Polski August II Sas.

Kult Matki Bożej Opolskiej rozwijał się cały czas. Cudowny obraz obnoszono po ulicach Opola, zwracając się o wsparcie Matki Bożej podczas pożarów i powo-

dzi nawiedzających miasto. W 1813 roku przeniesiono obraz z kościoła jezuitów do Kolegiaty Opolskiej. W 1927 roku obraz odnowiono, a w 1936 roku zakończono konserwacje. W czasie II wojny światowej wizerunek ukryto w zakładzie Św. Józefa w Prószkowie. Na ten czas w miejsce oryginału wstawiono kopię (dziś jest eksponowana w Muzeum Diecezjalnym). Po zakończeniu wojny obraz ponownie został umieszczony w kolegiacie. 17 lipca 1945 roku obył się pierwszy powojenny

odpuść ku czci Matki Bożej. Miesiąc później kolegiatę podniesiono do rangi katedry. W 1952 roku odbyły się wielkie uroczystości jubileuszowe 470 rocznicy istnienia obrazu. Obchodom jubileuszowym przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński. 21 czerwca 1983 roku, w 500 rocznicę, podczas obchodów koronacyjnych, w obecności kilku tysięcy pielgrzymów, na Górze Świętej Anny, papież Jan Paweł II nałożył Matce Bożej Opolskiej korony, u nasady których umieszczono rubiny i kryształy górskie. Obie korony zostały zwieńczone srebrną aureolą.

O kulcie Matki Bożej Opolskiej świadczą liczne wota między innymi srebrna sukienka ofiarowana przez Jana

III Sobieskiego, złoty medal - dar papieża Jana XXIII czy kielich mszalny przekazany przez papieża Pawła VI. Przed wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem odbywają się wielkie wydarzenia, między innymi ingresy biskupie, obchody świąt narodowych i kościelnych.

Ks. Jan Twardowski:

„Matka Boża kochała swego Syna nade wszystko miłością macierzyńską, na pewno uczuciową i żywiołową, jednak wiedziała, że ma On być samotny, że spełni Boże powołanie i nie ma być całkowicie dla Niej. Nie załamała się po krzyżem. Mądra miłość, która kocha i widzi, że nie jest ślepa. Jak często brak nam takiej właśnie miłości do drugiego człowieka”.



Ewa Wika w służbie Maryi

## Kard. Stefan Wyszyński

W 1967 Władze państwowe nie dały zezwolenia Prymasowi na wyjazd do Rzymu na Synod Biskupów. W ramach jedności Episkopatu i na znak protestu, zrezygnował z wyjazdu kardynał Karol Wojtyła oraz inni członkowie delegacji.

Wobec narastających konfliktów społecznych w 1968 Prymas zdecydowanie występował w obronie podstawowych praw człowieka i Narodu. Wołał: „*Nie wolno bić! Chryścijanin nigdy na nikogo ręki nie podnosi, bo w każdym widzi godność dziecięcia Bożego*”. Po tragicznych wypadkach na Wybrzeżu w grudniu 1970 Prymas wypowiedział wstrząsające słowa: „*Wasz ból jest naszym wspólnym bólem. Gdybym mógł w poczuciu sprawiedliwości i ładu, wziąć na siebie całą odpowiedzialność za to, co się ostatnio stało w Polsce, wziąłbym jak najchętniej... Bo w Narodzie musi być ofiara okupująca winy Narodu... Jakżebym chciał w tej chwili – gdyby ta ofiara przyjęta była – osłonić wszystkich przed bólem, przed męką*”. **5 Września 1971** wypełniając milenijne zobowiązania Narodu, w poczuciu współodpowiedzialności za cały Kościół, Kardynał Prymas dokonał wraz ze wszystkimi biskupami polskimi na Jasnej Górze Aktu oddania Maryi, Matce Kościoła całej rodziny ludzkiej. **W październik 1971 udał się do Rzymu na kolejny Synod Biskupów. Wraz z dwutysięczną rzeszą pielgrzymów z kraju uczestniczył w Bazylice świętego Piotra w Rzymie w uroczystościach beatyfikacyjnych ojca Maksymiliana Kolbego. Prymas Polski w 1976 ogłasza program przygotowań Narodu do jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry.** „*Sześć lat wdzięczności za sześć wieków obecności*”.

**26 Sierpnia 1978 bierze udział w konklawe, które wybrało papieża Jana Pawła I. 21-25 Września 1978** odbył podróż do Niemiec, która jest znakiem chrześcijańskiego przebaczenia oraz pragnieniem jedności i pokoju. Mówi tam „*Wśród współczesnych*

*wojen i wieści o wojnach, Europa – która otrzymała przez Kościół powszechny pokój, jakiego świat nie jest zdolny dać, nie może być ciągle fabryką amunicji, międzynarodowym targowiskiem i dostawcą broni, nie może nadal być poligonem dla doświadczeń wojennych, czy też miejscem samoudręki ludów i narodów.*”

16 października 1978 Prymas bierze udział w konklawe, które wybrało Karola Wojtyłę na papież i tak się wtedy wypowiedział „*Z wielkim wzruszeniem serca, przekraczającym – zda się – ludzką wytrzymałość, pragnę dać wyraz swojej wdzięczności za okazane zrozumienie doniosłej dla Kościoła świętego i naszego Narodu – dziejowej chwili, gdy na progu drugiego Tysiąclecia Chrztu Polski, został powołany przez Boga na tron świętego Piotra w Rzymie, Syn Polski zawsze wiernej, Karol kardynał Wojtyła, Pasterz Kościoła świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Arcybiskup Metropolita Krakowski*”. W Polsce w latach 1980-1981 rozpoczął się okres wielkich przemian społecznych. Powstał ruch „Solidarność”, o której tak wypowiadał się Prymas Polski: „*Współczesny ruch, kierujący się ku Ewangelii Chrystusowej, wołanie o obecność Chrystusa w pracy stoczniowców, górników, hutników, pracowników instytucji przemysłowych, a także rolników, jest właśnie przejawem zdrowego rozsądku, głosem sumienia narodowego. Trzeba to przyjąć jako szczególną łaskę Bożą. Garnące się do Kościoła związki zawodowe dają dowód, że dobrze rozumieją, co jest bardziej potrzebne Narodowi. Najpierw musimy wyjść z niewoli duchowej, z klęski moralnej, jaką jest przede wszystkim nietrzeźwość, pijaństwo, kradzież, nieuczciwość, brak sumienności w pracy, nadużycia, szczególnie natury społecznej i publicznej. Świadomość konieczności takiej przemiany jest dowodem, że chociaż dużo było wśród nas zła, jednak sumienie pozostało i ono woła o miejsce chrześcijańskiej*



*Ewangelii w naszym życiu społecznym, gospodarczym i narodowym....*

*Gdy idzie o prawo zrzeszania się ludzi, to nie jest to prawo nadane przez kogoś, bo to jest właśnie prawo wrodzone. Dlatego państwo nam tego prawa nie nadaje, ono ma tylko obowiązek je ochraniać i czuwać nad tym, aby nie było one naruszane. Nadane jest to prawo przez Stwórcę, który uczynił człowieka istotą społeczną”.*

W marcu 1981 wystąpiły u Prymasa pierwsze objawy śmiertelnej choroby.

13 maja 1981 roku miał miejsce zamach na Ojca świętego Jana Pawła II w tym dniu Prymas złożony śmiertelna chorobą tak się zwracał do narodu: „Proszę was, aby te heroiczne modlitwy, które zanosiliście w mojej intencji (...) skierowali wraz zemną ku Matce Chrystusowej o zdrowie i siły dla Ojca Świętego.

*Ojciec Święty! Nie potrzebuję mówić o naszych do niego uczuciach i o tej dziwnej po prostu synchronizacji naszego życia, zwłaszcza w ostatnich latach, aż do tego momentu. Ta synchronizacja mnie osobiście zobowiązuje mocno wobec Ojca Świętego i ja to zobowiązanie przyjmuję świadomie, z pełnym zrozumieniem i uległością.”*

16 Maja 1981

W swojej rezydencji przy ulicy Miodowej w Warszawie przyjął, w formie uroczystej, Sakrament Chorych.

*„Przyjdą nowe czasy, wymagają one nowych światła, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie... Wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby się ludzie zmienili ... Jestem całkowicie uległy woli Ojca. Was przepraszam za nieudolność mej służby. Moja droga była zawsze drogą Wielkiego Piątku na przestrzeni trzydziestu pięciu lat służby w biskupstwie. Jestem za nią Bogu bardzo wdzięczny.”*

22 Maja 1981

Wypowiedział ostatnie przemówienie do Rady Głównej Episkopatu.

*„O sobie nic nie mówię, bo wiem, że Matka Boża może zrobić wszystko, ale ja jestem Jej niewolnikiem i zawierzyłem Jej na wszystkie strony. Żadnych próśb w mojej intencji nie zanoszę do Matki Najświętszej, bo wiem, że*

*to Jej sprawa i sprawa fantastycznej wiary i heroicznej modlitwy, która idzie przez wasze serca i powierzonego wam ludu. Waszą żywą wiarę zawsze podziwiałem i waszą gorliwość apostolską, której nie zawsze mogłem sprostać. Same uczucia wdzięczności. Do nikogo – najmniejszego żalu. Na nikim – najmniejszego zawodu, wszystkim pozostawiam moje serce, które nie zabiera ze sobą żadnego zastrzeżenia w stosunku do żadnego z biskupów, do kapłanów i ludu Bożego. Wszystkie nadzieje, to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki program – to Ona.”*

28 Maja 1981

*W Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, o godzinie 4.40 zmarł Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski.*

**Niech spoczywa w pokoju wiecznym.  
Opracował WG**

## **MODLITWA O USTANIE EPIDEMII**

Panie Jezu, Zbawicielu świata,  
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,  
zmiłuj się nad nami  
i wybaw nas od wszelkiego zła!  
Prosimy Cię, abys zdusił plagę choroby,  
która się rozprzestrzenia,  
przywrócił zdrowie chorym,  
zachował zdrowych,  
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.  
Okaz nam Twoje miłosierne Oblicze  
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.  
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,  
Matki Twojej i naszej,  
która wiernie trwa przy nas,  
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,  
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.  
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki  
wieków.  
Amen.

# Ogłoszenia duszpasterskie XXI NIEDZIELA ZWYKŁA 23.08.2020 r.

**W tym tygodniu** w kalendarzu liturgicznym:

- w poniedziałek święto św. Bartłomieja Apostoła
- w środę uroczystość NMP Częstochowskiej
- w czwartek wspomnienie św. Moniki
- w piątek wspomnienie św. Augustyna biskupa
- w sobotę wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela

**Przypominamy**, że w sierpniu w niedzielę nie ma Mszy św. o 12:30.

**Biuro parafialne** czynne w środy w godz. od 9:00 – 10:00, a także we wtorki i czwartki w godz. 16:30 -17:30.

**Okazja** do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.

**Biblioteka** będzie nieczynna.

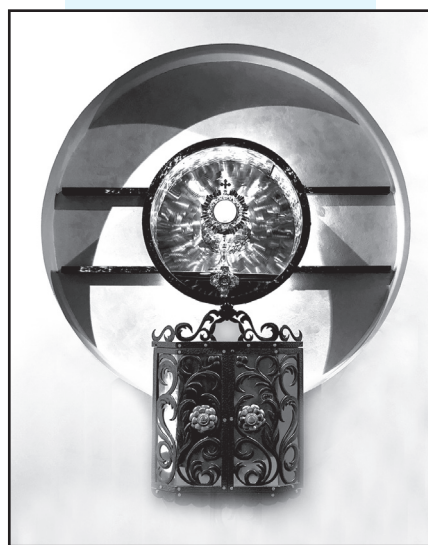
Obraz Jasnogórski

## KALENDARIUM NAWIEDZENIA

W wyniku ogłoszonego stanu epidemii w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało ZAWIESZONE do odwołania.



## KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja  
w dni powszednie  
od godz. 8:00 – 17:45  
w niedzielę  
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl)

ISSN 1896-6110

**REDAKCJA:** *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

*Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarełowska

**Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

**Adres redakcji:** ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

**e-mail:** redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.